

Młodzież Wielkopolski – Ojczyźnie

Cenne zobowiązania w ZMS-owskiej sztafecie

Salę wypełnia biel koszul oznaczona silnymi akcentami czerwonych krawatów. Młode, gorące twarze. Z ZMS-owskim hymnem wkraczają na podium goście, wielkopolscy delegaci na IV Krajowy Zjazd ZMS, liczne poczty sztandarowe.

Wiceprzewodniczący ZW ZMS Bolesław Stabrowski wita i sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka. Wiceprzewodniczącą Prezydium RN m. Poznania Władysławę Klawiter, sekretarza Prezydium WRN Edmunda Piosika, dowódcę Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. Franciszka Kamińskiego, kierownika Wydziału Organizacyjnego ZG ZMS Zbigniewa Ostrowskiego.

Na mównicy przewodniczący ZW ZMS Jan Pawlak, charakteryzuje problematykę Zjazdu, dzieli się wrażeniami z obrad i towarzyszących Zjazdowi uroczystości.

W swoim wystąpieniu Jan Pawlak poinformował o udziale dziewięciu delegatów wielkopolskich w zjazdowej dyskusji, o złożeniu przez naszą

nie tylko młodzieży, lecz w ogóle kraju, Zjazd bowiem pozwolił bliżej określić postawy młodzieży, o których od lat dyskutowano. O przyszłości nie może zdecydować marginalna grupa młodzieży zleń lub obojętnej.

Hasło „ZMS-owiec-fachowiec bez skazy” – mówi dalej – trafia w znanej z gospodarstwa Wielkopolsce na szczególnie sprzyjający klimat. Młodzież powinna rozwijać te najlepsze wielkopolskie tradycje. Partia liczy, że właśnie zapał młodych potrafi w pełni urzeczywistnić słowa: wydajność, jakość, nowoczesność, kwalifikacje.

Po wystąpieniu J. Szydłaka odczytano apel o podejmowanie sztafety „Młodzież Wielkopolski-Ojczyźnie” i „ZMS-

Dokończenie na str. 2



POZNAN

ŚRODA

14

LUTY

1968

Wydanie A

Nr 38 (7464)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Amerykanie wysłał posiłki do Wietnamu

Trwają ciężkie walki w Hue – atak na oddziały dywizji „Americal” – Khe Sanh nadal w oblężeniu

Agencja France Presse pisze z Sajgonu, że powstańcy południowowietnamscy przypuścili w poniedziałek gwałtowny atak na oddziały amerykańskiej dywizji „Americal” w okolicach Quang Ngai, 530 km na północny wschód od Sajgonu. Po uprzednim ostrzelaniu stanowisk amerykańskich z moździerzy o kalibrze 60 do 82 mm oraz 50 mm działek bezodrzutowych partyzanci przystąpili do bezpośredniego szturmu.

Ta sama agencja pisze, że Ja pończycy przebywający w Sajgonie otrzymali od swego ambasadora w Sajgonie radę, aby

ewakuowali z pld Wietnamu żony i dzieci.

Według dalszych doniesień w południowowietnamskim mieście Hue toczą się nadal ciężkie walki. Samo miasto uległo w dużym stopniu zniszczeniu. Liczba osób bez stałego dachu nad głową wzrosła do 30 tys.

Bombowce strategiczne USA samoloty „B-52” w dalszym ciągu kontynuują naloty na okolice w sąsiedztwie bazy amerykańskiej piechoty morskiej Khe Sanh. W bazie tej od dłuższego już czasu znajduje się w okrażeńiu ponad 5 tys. amerykańskich marines.

Oficerowie i żołnierze z pierwszej dywizji, którzy opuścili szeregi armii marionetkowej i przeszli na stronę sił patriotycznych, aby walczyć przeciwko agresorowi USA i kłice Thieu-Ky opublikowali apel do oficerów i żołnierzy wojsk sajgońskich rozlokowanych w prowincjach Quang Tri i Tha Thien oraz w mieście Hue.

Apel ten – jak podaje agencja VNA powołując się na agencję Wyzwolenie – potępia agresorów USA i kłice Thieu-Ky za ich zbrodnie przeciwko ludności tych północnych prowincji południowego Wietnamu. W apelu stwierdza się, że sytuacja okupantów amerykańskich i ich sajgońskich zauszników stała się krytyczna. Apel wzywa resztę żołnierzy pierwszej dywizji armii sajgońskiej do niewykonywania rozkazów dowództwa i przechodzenia na stronę sił patriotycznych.

Bandyckie naloty na Demo kracyjną Republikę Wietnamu nie ustają. W poniedziałek pirackie samoloty USA bombardowały lotnisko w miejscu

wości Vinh W wielu punktach kraju atakowano szlaki komunikacyjne i inne obiekty. W poniedziałek na północ od Hanoi doszło do walki powietrznej między północnowietnamskimi „Migami 21” a amerykańskimi „Phantomami”.

Amerykańskie ministerstwo obrony podało we wtorek do wiadomości, że w odpowiedzi na żądania Westmorelanda podjęto decyzję wysłania do Wietnamu następnych 10.500 żołnierzy. Żołnierze będą przetransportowani w najbliższym czasie.

Rzecznik departamentu obrony, informując dziennikarzy o powyższej decyzji, podkreślił jednak z naciskiem, że USA – przynajmniej na razie – nie mają zamiaru zwiększać stanu swojej armii w Wietnamie ponad zaplanowane 525 tysięcy żołnierzy. Obecnie – według danych ogłoszonych przez departament obrony – jest ich 500.800.

Wielkopolska wita 25 - lecia Wojska Polskiego urozmaiconym programem imprez

Pod patronatem Frontu Jedności Narodu, przy szerokim współudziale organizacji społecznych i młodzieżowych oraz środowisk twórczych – obchodzone będzie w całym kraju 25-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W toku wczorajszego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego obchodów w Wielkopolsce, na którego czele stoi przewodniczący WK FJN – Edmund Rejek, omówiono program przedsięwzięć, związanych z rocznicą.

Czwierćwiecze istnienia Ludowego Wojska stanie się okazją do spopularyzowania historii i tradycji oręża polskiego, wkładu ludowych sił zbrojnych w zwycięstwo nad faszystowskim najeźdźcą oraz umocnienia tradycyjnej więzi naszej armii ze społeczeństwem. Obchody 25-lecia LWP powinny przyczynić się także do zaangażowania szerokich rzesz obywateli w dzieło umacniania obronności kraju.

Powstał Komitet Organizacyjny konkursu na piosenkę żołnierską. Kuratorium Okręgu Szkolnego zorganizuje seminarium dla nauczycieli historii na temat popularyzacji tradycji.

Dokończenie na str. 2

M. Spychalski udekorował generała Zaporozczankę

13 bm. minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął b. dowódcę 11 korpusu I armii gwardyjskiej gen. lejtnanta I. Zaporozczankę, którego wojska wywalczyły m. in. Bielsko-Białą i w uznaniu zasług połączonych w walce z okupantem oraz w sprawie umacniania braterstwa żołnierzy polskich i adzieckich udekorował go odznaką „Braterstwa Broni” (PAP)

Służba zdrowia na wsi tematem narady w KC PZPR

Z udziałem przedstawicieli resortu zdrowia, CRS „Samopomoc Chlopska” i lecznictwa terenowego odbyła się 13 bm. narada na temat wiejskich ośrodków zdrowia, zorganizowana na przez wydział administracyjny KC PZPR.

Opieka lekarska na wsi – jak wynika z przedstawionych materiałów – stale się poprawia, jednakże jest to proces stosunkowo powolny. W ciągu ostatnich 7 lat wybudowano 400 nowych ośrodków zdrowia. Niestety jak stwierdzano – istnieją poważne trudności związane z budownictwem tego rodzaju obiektów, głównie ze względu na brak wykonawców.

Równocześnie jednak – co szczególnie mocno pokreślano – władze terenowe wciąż za mało wykazują zrozumienia dla spraw budowy wiejskich ośrodków zdrowia. Zwracano uwagę, iż zagadnieniom lecznictwa wiejskiego więcej uwagi powinien poświęcać resort rolnictwa, stawiając je w sposób podobny jak w przemyśle. PAP



Na zdjęciu: fragment sali podczas wczorajszego spotkania wielkopolskich delegatów na IV Zjazd ZMS.

Fot. — K. Przychodźki

delegację specjalnego dokumentu w sprawie dokształcania i kwalifikacji, o pracy zespolów problemowych.

Jan Szydłak ocenił Zjazd jako ważne wydarzenie w życiu

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM. RADIO WIELKOPOLSKA PAP-INF-WE TELEFONEM. PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM. PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM.

230 ofiar na Sycylii

Ekipy ratunkowe przeszukują ce po stycziowym trzęsieniu ziemi na Sycylii. Wydobły zwłoki dwóch dalszych ofiar. W ten sposób bilans ofiar śmiertelnych zwiększył się do 230 osób. Poszukiwania trwają.

Aresztowania na Cyprze

Policyja cypryjska aresztowała w niedzielę 15 Cypryjsków pochodzenia greckiego pod zarzutem nielegalnego posiadania broni.

Przedstawiciel policji oświadczył, że wszyscy oni zostali postrawieni w poniedziałek przed sądem w Famaguscie.

Nieudane wybory

Płata tura wyborów na stanowisko sekretarza generalnego Organizacji Państw Amerykańskich nie przyniosła rezultatów. Żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 12 głosów.

Awaria kabli

W nocy z poniedziałku na wtorek została przerwana na kilka godzin komunikacja telefoniczna między Europą a Stanami Zjednoczonymi, uległy bowiem uszkodzeniu dwa kable podwodne, łączące Nowy Jork i Francję oraz Nowy Jork i Londyn. Przyczyną awarii na razie nie ustalono.

Wieczny ślub

13 bm. odbył się ślub Regis Debraya. Do Camilli, gdzie przebywa w więzieniu 27-letni Regis Debray, udala się z La Paz konsul francuski pani Teresa de Lioncourt, wioząc dwie złote obrączki i 4 butelki szampana – dar ambasadora Francji dla Regis Debraya i jego narzeczonej Elizabeth Burgos. Pani de Lioncourt była świadkiem ze strony państwa młodego. Świadkiem ze strony pana młodego był oficer bolidwisk.



Sensacje w Grenoble

Saneczkarki NRD odpadły

Niezwykle dramatyczny przebieg miały wczoraj w Grenoble dwie konkurencje. Prowadzące po pierwszym przejeździe slalomu specjalnego trzy zawodniczki USA zostały zdyskwalifikowane za omińnięcie bramek, tracąc tym samym szansę na medale. Taki sam los spotkał saneczkarki NRD, które również zostały zdyskwalifikowane, ale za start na sankach o podgrzewanych płozach. A oto sprawozdanie z wczorajszych konkurencji:

BIEG NA 5 KM KOBIET

I ZNOWU T. GUSTAFSSON

Wtorkowe konkurencje Igrzysk Olimpijskich rozpoczęły narciarki, które rano wystartowały w Autrans do biegu na dyst. 5 km. Konkurencja zakończyła się ponownym triumfem nauczycielki gimnastyki ze Szwecji – Toini Gustafsson przed dwiema radzieckimi.

Delegacja Wojska Polskiego przybyła do Moskwy

Na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego A. Greczki 13 lutego br. przybyła do Moskwy delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej PRL celem wzięcia udziału w jubileuszowej konferencji naukowej, poświęconej 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Delegacji przewodniczy szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. dywizji J. Urbanowicz. (PAP)

Pożyteczne spotkanie

Wczoraj wieczorem odbyło się spotkanie egzekutywy KW PZPR oraz kierownictw prezydów obu rad narodowych: wojewódzkiej i Poznania – z członkami działaczami Wojewódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej.

W dyskusji wzięło udział 13 działaczy NOT z miasta i województwa. Podsumował ją sekretarz KW PZPR – Jan Szydłak naświetlając wszelkie problemy gospodarcze Wielkopolski. (pch)

mi biesieczkami Galina Kulakowa i Alewina Kocina. Tym razem bardzo dobrze spisała się nasza reprezentantka Stefania Biegunowa, która zajęła dziewiąte miejsce. Jest to najlepszy wynik jaki osiągnęła Polka w olimpijskim biegu narciarskim. Dotychczas najlepszym rezultatem olimpijskim startów było 13 miejsce Biegunówny na olimpiadzie w Squaw Valley.

Dobre biegi również druga nasza reprezentantka Weronika Budna, lecz na 2 km przed metą miała upadek, straciła ok. 10 sek. i za miast 15 zajęła 19 pozycję. Józefa Czerniawska zajęła 23 miejsce, a Anna Duraj – 26 na 34 zawodniczek.

Wyniki biegu na 5 km kobiet:

1. T. Gustafsson (Szwecja) 16.45,2
2. G. Kulakowa (ZSRR) 16.48,4
3. A. Kocina (ZSRR) 16.51,6
4. B. Martinson (Szwecja) 16.52,9
5. M. Kalosmaa (Finlandia) 16.54,6
6. R. Aekkina (ZSRR) 16.55,1

SANECZKI

DYSKwalifikacja ekipy NRD

W sposób nieoczekiwany zakończył się, rozegrany we wtorek w Villard de Lans w godzinach rannych trzeci ślizg saneczkowy jedynek kobiet. Komisja sędziowska zdyskwalifikowała trzy zawodniczki NRD – prowadząca po dwóch przejazdach mistrzynię olimpijską z Innsbrucka Enderlain, zajmująca drugie miejsce Mueller oraz czwartą w klasyfikacji Knesel uzasadniając swą decyzję zarzutem, że jakoby „reprezentantki NRD podgrzewały płozę”. Kierownictwo ekipy NRD odmówiło się od decyzji komisji sędziowskiej.

Decyzja jury sprawiła, że wyniki uległy zasadniczym zmianom. Polka Jadwiga Damsa, która po weryfikacji rezultatów uzyskała najlepszy czas trzeciego ślizgu – 50.08. awansowała z 13. na 5. miejsce z czasem łącznym – 2.30.15. Należąca z naszych zawodniczek Felena Macher uzyskała we wtorek czwarty czas dnia – 50.48 i z łącznym rezultatem – 2.30.05. zajmując 4. miejsce. Trze-

Dokończenie na str. 5

Wystawcy z 46 krajów na XXXVII MTP

Zainteresowanie Międzynarodowymi Targami Poznańskimi jest coraz większe. Świadczy o tym rosnąca liczba ekspozycji kolektyjnych – w tym roku ma je mieć już 35 krajów. Świadczy o tym również rosnąca liczba krajów,

Dowódca „Pueblo”:

Informacje szpiegowskie nie zostały zniszczone

Koreańska Agencja Informacyjna KCNA opublikowała w poniedziałek nowe oświadczenie złożone przez dowódcę amerykańskiego okrętu szpiegowskiego komandora Buchera.

Stwierdził on, że informacje szpiegowskie zebrane przez załogę jednostki nie zostały zniszczone przed zatrzymaniem okrętu na wodach terytorialnych KRL-D. Cały materiał wywiadowczy znalazł się w rękach władz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Warto przypomnieć, że niedawno amerykański sekretarz obrony, McNamara twierdził, że cały sprzęt szpiegowski został zniszczony przez załogę „Pueblo”. (PAP)

POGODA

Przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami niewielkie opady śniegu, przechodzące od zachodu w mżawkę i deszcz. Temperatura minimalna od minus 6 st. na wschodzie do ok. minus 2 st. w centrum i plus 1 st. na zachodzie.

Upamiętnienie bohaterstwa naszych dzieci sprawą całego społeczeństwa

Wywiad z ministrem Januszem Wierczorkiem

Kilka dni temu powołany został Komitet Honorowy Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — Pomnika, który upamiętni ma bohaterstwo i martyrologię naszego najmłodszego pokolenia w latach II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika min. Janusz Wierczorek udzielił w związku z tym wypowiedzi przedstawicielowi PAP red. Andrzejowi Czerkawskiemu.

Jest naszym patriotycznym obowiązkiem — oświadczył m. in. J. Wierczorek — pamiętać i przekazywać następnym pokoleniom prawdę o wielkości czynu zbrojnego narodu, o jego martyrologii.

W wyznaczonej walce Polaków ogromną rolę odegrała na szczeblu państwa, pełna bezgranicznego poświęcenia młodzież. Setki tysięcy młodych ludzi, a także dzieci złożyły daninę krwi walcząc z bronią w ręku

na ulicach naszych miast, w oddziałach partyzanckich i w Ludowym Wojsku Polskim, na barykadach tragicznego powstania warszawskiego.

Wśród ogromu zbrodni dokonanych przez faszyzm na rodzimym polskim, szczególnie bestialskie, szczególnie wstrząsające są zbrodnie dokonane na polskich dzieciach. Nigdy jeszcze w historii cywilizowanej ludzkości nie popełniono takiego go bestialstwa, jakiego dopuścili się hitlerowscy oprawcy w stosunku do naszego najmłodszego pokolenia.

Bohatera epopei dzieci i młodzieży polskiej, ich męczeństwo w latach okupacji stało się więc sprawą wymagającą specjalnego, odrębnego upamiętnienia. Oddania im należnego hołdu i zachowania na zawsze w narodowej pamięci tych faktów — słuszenie domagało się nasze społeczeństwo.

Z pięknym apelem w tej sprawie wystąpiła polska pisarka Ewa Szelburg-Zarembina.

To zagadnienie znajdowało się już od dłuższego czasu w centrum uwagi Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Po długich dyskusjach wyłonił się projekt, który jest rozwiązaniem chyba najlepszym: wybudowanie wielkiej placówki służby zdrowia, która by swym zasięgiem i specjalnością mogła służyć zdrowiu wszystkich dzieci w Polsce.

I oto kilka dni temu ukończył się Honorowy Komitet Budowy Pomnika. Na jego czele stanął Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Obiekt ten będzie wielospecjalnościowym, wielkim zakładem klinicznym, o charakterze ogólnokrajowym. Równocześnie ma to być zakład nie tylko ściśle leczniczy, stanie się on wzorem głęboko humanistycznego stosunku do chorego dziecka, prowadzić będzie szeroką działalność pedagogiczno-wychowawczą, dysponując m. in. placówką szkolną, ośrodkami rehabilitacyjnymi itp.

Chcemy, aby Centrum Zdrowia Dziecka powstało w graniicach wielkiej Warszawy.

Niedawno opublikowany został w prasie tekst apelu Honorowego Komitetu wzywającego do udziału w tym wielkim szlachetnym dziele. Już tego samego dnia, wpłynęła pierw-

sza wpłata od górników. W ich ślady poszli już hutnicy, deklarując wykonanie stali i wyrobów hutniczych niezbędnych do budowy, rzemieślnicy, harcerze, osoby prywatne. Każdego dnia napływają do Komitetu Wykonawczego dziesiątki takich zgłoszeń. Ta spontaniczna wzruszająca reakcja naszego społeczeństwa jest najlepszym dowodem, że sprawa budowy Centrum Zdrowia Dziecka — dzieła naprawdę na miarę narodowego pomnika — jest sprawą bliską i drogą każdemu obywatelowi naszego kraju.

PAP

Wielkopolska wita 25 - lecie Wojska Polskiego

Dokończenie ze str. 1

cji i historii LWP. Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania i 50-lecia powstania Armii Radzieckiej, szkoły i jednostki wojskowe gościć będą cytatelów. Niemniej ciekawie zapowiada się, przygotowywane przy współudziale ZBoWiD-u: spotkanie kombatanek — uczestniczek II wojny światowej oraz kobiet — uczestniczek Powstania Wielkopolskiego.

Od połowy kwietnia trwać będą spotkania oficerów z ludnością wsi i osiedli Wielkopolski. Mniej więcej w tym samym czasie odbędą się w całym województwie biegi narodowe oraz marsz — sztafeta szlakiem II Armii WP. Przeprowadzony zostanie także turniej młodzieżowy gier sportowych pływania i strzelania o puchar dowódcy Garnizonu Poznań. Również w okresie wiosennym przewidziano wojewódzkie eliminacje IX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Dzień Zwycięstwa — 9 maja — ludność powiatów i Poznania uczci zorganizowaniem wieców, związanych z 25-leciem LWP. Program obchodów przewiduje też uroczystą zbiórkę przysięgi żołnierzy młodego rocznika garnizonu poznańskiego, a także uroczystą promocję podchorążych.

W ciągu lata odbywać się będą spotkania oficerów z młodzieżą, przebiegające na obywatelskich i kolonijach, jak również powiatowe i wojewódzkie pokazy i zawody oddziałów samoobrony LOK i żołnierzy. W sierpniu przypadają imprezy z okazji Dnia Lotnictwa. We wrześniu natomiast planuje się spotkania oficerów z młodzieżą szkół średnich i załogami zakładów pracy.

Organizatorzy zapowiadają ponadto ogłoszenie konkursu na plakat, na opowiadanie lub reportaż, audycje radiowe i telewizyjne oraz wystawy grafiki, malarstwa, rzeźby, fotogra-

1,8 biliona złotych na inwestycje po wojnie

Blisko 1,8 biliona złotych wydano na inwestycje w Polsce w latach 1946—67. Dane te zawiera nowa publikacja GUS, „Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych”, wydana w serii „Roczniki Branżowe”. Ponad 40 proc. środków przeznaczono na rozwój przemysłu, ok. 16 proc. na gospodarkę mieszkaniową i blisko 14 proc. na rolnictwo i leśnictwo. W ostatnich latach szczególnie dynamicznie rosły nakłady inwestycyjne w rolnictwie: w 1956 r. — na 1 ha użytków rolnych wydatkowano 449 zł, w 1963 r. — 761 zł a już w roku zeszłym — wg nieostatecznych danych — ponad 1300 zł.

Wartość środków trwałych (budynki przemysłowe i mieszkalne, maszyny, urządzenia komunikacyjne, obiekty socjalne i kulturalne itp.) wynosiła w końcu 1966 r. — jak informuje „rocznik” — prawie 2,882 mld zł. W tym roku powinna ona przekroczyć 3 biliony złotych.

PAP

Rezmowy U Thanta w Londynie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, konferował we wtorek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Brownem; omawiali oni wspólnie możliwości doprowadzenia do pokojowych rozmów w Wietnamie. Dyskusja na ten temat była następnie kontynuowana w obecności premiera Wilsona który właśnie powrócił z podróży do Wietnamu i Ottawy. Premier Wilson jest zdania, że jakkolwiek stanowiska USA i DRW w sprawie rozmów pokojowych są bardzo od siebie oddalone, jednakże istnieje jeszcze możliwość „przerzucenia pomostu” między nimi.

Sprawa Wietnamu dominowała w rozmowach U Thanta. Jednakże, jak podają koła poinformowane, miał on przedyskutować również sytuację na Bliskim Wschodzie i na Cyprze.

PAP

Nowa tura rozmów Jarringa

Wysłannik U Thanta spotkał się z Riadem

We wtorek rano przybył do Kairu specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Gunnar Jarring. Prasa kairska zapowiadała, że Jarring zostanie w stolicy ZRA przez dwa dni. Tymczasem w 5 godzin po przylocie Jarring niespodziewanie odleciał do Nikozji, zapowiadając, że powróci jeszcze do Kairu, ale przedtem odwiedzi Amman i Jerozolimę. W czasie krótkiego pobytu w Kairze Jarring konferował z ministrem spraw zagranicznych Riadem.

Druga wypłata podwyższonych emerytur i rent

15 bm. nastąpi druga z kolei wypłata podwyższonych emerytur i rent, tym razem dla otrzymujących rentę 15 każdego miesiąca. Otrzyma ją jak poprzednio, około 300 tys. osób. Wypłaty dla dalszych grup rencistów odbędą się zgodnie z terminami ustalonymi przez ZUS:

5 marca dla otrzymujących rentę 5 każdego miesiąca;
20 marca dla otrzymujących rentę 20 każdego miesiąca;
10 kwietnia dla otrzymujących rentę 10 każdego miesiąca;
25 kwietnia dla otrzymujących rentę 25 każdego miesiąca.

Terminy te są orientacyjne dla oddziałów ZUS w całym kraju. Obowiązuje jedynie zasada, że za końcem akcji przeliczenia i wypłat rent może nastąpić nie później niż 25 kwietnia br. (PAP)

Zeznania świadków w procesie Kipperera i Scharbatke

Przed sądem wojewódzkim w Szczecinie w dalszym ciągu toczy się proces przeciwko Alfredowi Kipperowi i Eugenowi Scharbatce, emisariuszom zachodnoniemieckich organizacji „Kirchendienst Ost” i „Evangelisches Hilfs-Werk”. We wtorek składali zeznania powołani przez obronę świadkowie.

W ciągu minionych 14 dni przed sądem przewinęło się ponad 60 świadków, których zeznania poważnie obciążają obu oskarżonych. W świetle przytoczonych niezbitych dowodów rzeczowych, zgromadzonych przez prokuraturę wykazano, że obaj oskarżeni byli członkami organizacji, które miały na celu wywołanie rewolucji w Niemczech. Wobec tego obaj oskarżeni są winni popełnienia przestępstwa.

Amb. PRL w Bukareszcie złożył listy uwierzytelniające

13 bm. przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu, przyjął nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rumunii, Jaromira Ochęduszkę. W czasie audiencji J. Ochęduszek złożył na ręce N. Ceausescu listy uwierzytelniające.

PAP

Nagrody dla 30 kierowników kin

W poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbyła się wczoraj narada kierowników kin podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Kin w Poznaniu. Celem narady było podsumowanie realizacji planu w roku ubiegłym oraz nakreślenie nowych zadań.

Jak wynika z informacji dyrektora WZK M. Szymańskiego przedsiębiorstwo wykonało w ubiegłym roku swój plan globalny. Planowana liczba widów na seansach nie została jednak osiągnięta. Nie wszystkie spośród 212 kin wykonały też swe zadania finansowe. Plan globalny został przekroczony nieznacznie zresztą przez de wszystkim dzięki powodzeniu dwóch filmów: polskiego „Westerplatte” i radzieckiego „Wojna i pokój”.

W czasie narady 30 wyróżniających się w pracy kierowników kin otrzymało nagrody. W imieniu Prezydium WRN podziękowania za dobrą pracę złożył im T. Peksa — kierownik Wydziału Kultury. (o)

Skarga Kambodży w Radzie Bezpieczeństwa

W poniedziałek opublikowano w Nowym Jorku oficjalny list przekazany przez delegata Kambodży Sambatha na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym to liście przytaczano szereg danych nt. pogwałcenia terytorium, obszaru powietrznego i wód Kambodży przez Stany Zjednoczone i wojska południowowietnamskie w grudniu ub. roku i styczniu roku bieżącego.

Spośród 9 przypadków naruszenia terytorium Kambodży przez USA warto wymienić m. in. wdarcie się amerykańskiego okrętu wojennego do głąb wód terytorialnych Kambodży i zarzucenie kotwicy u wybrzeży tego kraju. Okręt amerykański mimo wezwań ze strony Kambodży pozostał na wodach terytorialnych aż do dnia następnego.

Nowa prowokacja przeciwko KRL-3

Jak podaje agencja KCNA dziesiątku uzbrojonych żołnierzy wojsk amerykańskich dokonało we wtorek napaści na posterunek KRL-D położony na południowy wschód od miasta Kesong na północ od linii demarkacyjnej.

Kairski korespondent Reutersa opisuje następującą sprawę ujawnioną w poniedziałek na procesie 54 uczestników spisku antyrządowego z 1967 roku. Płk. Mahmud Tantawi, były sekretarz wojskowy marszałka Amara, a obecnie jeden z oskarżonych, oświadczył, że w kwietniu ub. roku dowództwo wojsk egipskich w Jemnie wręczyło Amrowi pięć worków złota w monetach egipskich o łącznej wadze 40 kg. Worki przewieziono do Sanhy, a później zakopano w pewnej wiosce Gazy Tuz pod Kairem. Korespondent nie precyzuje, co stało się następnie z tym złotem.

Korespondent AFP w Jerozolimie donosi, że w poniedziałek wieczorem, na międzynarodowej konferencji dziennikarzy żydowskich, premier Ezer Weizman oświadczył, że w tym przedstawił ostatnie incydenty zbrojne w Jordanii (sponsored przez Izrael) w ten sposób, jakoby odpowiadały za nie spadała na Jordanię. (PAP)

Sprawa Afryki Południowo-Zachodniej w Radzie Bezpieczeństwa

Jak podaje Agencja Reutersa Organizacja Narodów Zjednoczonych zajmie się w najbliższym czasie znowu sytuacją w Afryce Południowo-Zachodniej.

Na ręce Rady Bezpieczeństwa wpłynęła prośba od 53 krajów zwolnienia posiedzenia dla rozważenia sprawy 33 mieszkańców AP-Z skazanych w ub. tygodniu w Pretorii przez rasistowskie władze RPA. Posiedzenie rozpocznie się prawdopodobnie dzisiaj.

PAP

Prezydent NRF „KZ — Baumeister”

Prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej Lübke, znany ze swej przeszłości hitlerowskiej, stał się przedmiotem pośredniego ataku grupy studentów uniwersytetu bońskiego.

Jak donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, do rektora uniwersytetu 5 bm. przybyła grupa studentów i zażądała od rektora prof. Schneemeichera skreślenia Lübkego z listy honorowych członków senatu. Rektor ich nie przyjął, lecz przez sekretarza zawiadomił, że udzieli im odpowiedzi na piśmie. Według oświadczenia naocznych świadków, kilku studentów przekreśliło w złotej księdze uniwersytetu dokument, nadający tytuł honorowego członka senatu, prezydentowi Lübkeemu i do jego własnoręcznego podpisu dodało „KZ — Baumeister” (budowniczy obozów koncentracyjnych). (h)

Kolejna narada Vance'a w Seulu

Associated Press donosi z Seulu, że we wtorek specjalny wysłannik USA, Vance, przeprowadził tam kolejną naradę z przywódcami reżimu południowokoreańskiego na temat obecnego kryzysu w tej strefie Azji. Jak wiadomo, źródłem tego kryzysu była afera z amerykańskim okrętem szpiegowskim Pueblo. Na kilku dotychczasowych posiedzeniach komisji rozejmowej w Panmunmundo nie zdołano załatwić tej sprawy. Daty następnego posiedzenia nie ustalono.

PAP

Dziś i jutro serwis informacyjny
opracował: Jerzy Wajasek.

Poprawki Szwecji i Brazylii do układu o nieprolifracji

Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia w Genewie przemawiał delegat ZSRR, amb. Roszczyn. Odczytał on oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie katastrofy u wybrzeży Grenlandii amerykańskiego bombowca „B-52” na którego pokładzie — jak wiadomo — znajdowały się bomby atomowe. Amb. Roszczyn zgłosił oświadczenie rządu radzieckiego jako oficjalny dokument Komitetu Rozbrojeniowego.

Z kolei delegatka Szwecji min. Alva Myrdal zgłosiła dalsze poprawki do projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Delegat Brazylii amb. A. Castro również zgłosił w imieniu swej delegacji poprawki do układu. (PAP)

Wyrazy solidarności z walczącym Wietnamem

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej ponownie oświadcza, iż solidaryzuje się z patriotami Wietnamu południowego, którzy pod kierownictwem Narodowego Frontu Wyzwolenia i przy poparciu ludności podjęli zakrojoną na szeroką skalę ofensywę, zadając szereg miazdzących ciosów agresorom amerykańskim i ich sajgońskim marionetkom — głosi oświadczenie biura SFMD.

Także Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy ogłosiła oświadczenie, w którym gratuluje swoim kolegom i całej narodowi wietnamskiemu zwycięstw, będących jeszcze jednym dowodem, że naród wietnamski jest niezwykły i że jego słuszną sprawą zwycięży.

W Związku Radzieckim w dalszym ciągu odbywają się wiece solidarności — których uczestnicy domagają się od rządu USA natychmiastowego wycofania wojsk z południowego Wietnamu i zaprzestania bombardowań DRW.

We wtorek wiece odbyły się w Taszkencie, Aszchabadzie, Tambowie i innych miastach.

PAP

Japoński statek celem amerykańskich rakiet

Japoński statek rybacki „To kuhisa Maru” był celem dla rakiet wyrzucanych z amerykańskiego okrętu wojennego. Jak informuje agencja Kyodo, incydent ten wydarzył się w poniedziałek w południe, kiedy japońscy rybacy łowili ryby u wybrzeży prefektury Wakajama. Odłamki rakiet spadły w pobliżu statku.

Według opublikowanego we wtorek w Tokio oświadczenia amerykańskiego dowództwa wojskowego w Japonii, w rejonie tym wyrzucił 10 rakiet wojenny okręt „White River”, wchodzący w skład VII floty USA.

Agencja stwierdza, że amerykańskie dowództwo wojskowe nie poinformowało władz japońskich, że okręt wojenny USA będzie odpalał w tym rejonie rakiet. (PAP)

NIECH MÓWIĄ FAKTY

Nie wszystkim odpowiada atmosfera twórczej pracy. Nie każdy cieszy się z tego, że społeczeństwo zgodnym wysiłkiem wierzących i niewierzących wciąż przyspiesza postępowe przemiany w naszym kraju. Umacniająca się jedność społeczeństwa napawa pewnych ludzi niepokojem, dlatego też co pewien czas podejmowane są przez nich próby jątrzenia tworzenia sztucznych podziałów w społeczeństwie.

W niedzielę 11 lutego odczytanym został w kościołach archidiecezji poznańskiej komunikat podpisany przez arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Omówiono w nim sprawy związane z budownictwem sakralnym. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie to, że zawarte tam stwierdzenia nasuwają pytania, co do ich prawdziwości i co do intencji autora komunikatu.

Z dokumentu tego ma wynikać, że „nie znajdują zrozumienia potrzeby religijne wierzącej ludności”. Dla „udowodnienia” tego arcybiskup poznański stwierdził m. in.:

„Większość zniszczonych kościołów i kaplic łącznie z prastara Katedrą Poznańską zdo-



Kościół w Kolniczkach (powiat jarociński) – jeden z 8 nowo wybudowanych po wojnie w archidiecezji poznańskiej (wybudowano również 11 nowych kaplic).

laliśmy odbudować. Dotąd jednak, bez winy z naszej strony, nie zdołaliśmy odbudować, po przeszło 20 latach od ukończenia wojny, 10 kościołów: wśród nich 5 w Poznaniu, a poza Poznaniem w Sędzinach, Bnlinie, Gninie, Białkach i Piotrkach”.

A jakie są fakty?

Pomoc państwa

Po pierwsze — Kuria Poznańska nie składała wniosków w sprawie kościołów w Gninie (pow. Wolsztyn) i w Piotrkach (pow. Chodzież). Jeżeli natomiast chodzi o Poznań, Kuria występowała o odbudowę nie pięciu kościołów zniszczonych w czasie wojny, lecz trzech.

Po drugie — w komunikacie stwierdzono tylko, że kościołów tych nie odbudowano, co stwarza wrażenie, że ludność nie może tam brać udziału w nabożeństwach. Przemilczano, iż istnieją budynki spełniające funkcje kościołów. Po minięciu też fakt, że w Bnlinie władze państwowe przekazały parafii kościół poewangelicki.

Po trzecie wreszcie — przemilczano, że owa „większość zniszczonych kościołów i kaplic” odbudowana została nie bez pomocy państwa. Przypomnienie tego sprzeczne bowiem byłoby z tezą, że władze nie wykazują zrozumienia dla potrzeb religijnych ludzi wierzących.

A co mówią liczby? Przy udziale finansowym państwa w archidiecezji poznańskiej odbu-

dowano 35 kościołów (w tym katedrę) i 5 klasztorów, nie licząc wielu remontów i kosztownych często zabiegów konserwatorskich.

Pomocy tej państwo zaczęło udzielać natychmiast po wojnie, w niezwykle trudnych warunkach, gdy w Poznaniu np. w rezultacie działań wojennych 44 tys. izb mieszkalnych nie nadawało się do zamieszkania, a w śródmieściu zniszczenia domów i obiektów sięgały 90 proc. Poważnie uszkodzone były również zakłady przemysłowe i użyteczności publicznej. Duże zniszczenia dotknęły także powiaty Wielkopolski. Mimo to jednak państwo pomagało w odbudowie kościołów i to nie tylko finansowo, lecz — co może ważniejsze — przydzielając reglamentowane materiały budowlane tak bardzo potrzebne zniszczonemu regionowi.

W rezultacie, jak pisze pewien publicysta w katolickim „Znaku” (nr 145—146/1966) — w żadnym już polskim mieście nie znajdzie się tylu nieodbudowanych kościołów ile jest ich w centrum Londynu po niemieckich bombardowaniach. O tym wszyst-



Kościół w Kolniczkach (powiat jarociński) – jeden z 8 nowo wybudowanych po wojnie w archidiecezji poznańskiej (wybudowano również 11 nowych kaplic).

kim jednak w komunikacie nie wspomniano nawet.

Mniej czy więcej

W ogóle metoda przemilczania jest w owym dokumencie często stosowana — i to w taki sposób, który doprowadzić może mniej zorientowanego słuchacza do wyrobienia sobie fałszywego poglądu na sprawę.

Pisząc o zniszczeniach wojennych autor komunikatu stwierdza:

„Zburzono w naszej archidiecezji wskutek przeznaczenia na rozbiórke 16 świątyń, 3 spalono całkowicie, nadto wskutek działań wojennych zupełnemu zniszczeniu uległo 11 kościołów, a dalsze 13 — w bardzo poważnym stopniu”.

Jeśli dodać do tego poprzednio już cytowane zdanie, że nie odbudowano dotychczas 10 obiektów — słuchający komunikatu może sądzić, iż w archidiecezji poznańskiej mniej jest obecnie miejsc kultu religijnego niż przed wojną. Starać się stworzyć wrażenie, że władze państwowe nie wykazują zrozumienia dla budownictwa sakralnego, autor komunikatu ani słowem nie wspomina o tym, ile nowych obiektów uzyskał Kościół katolicki na naszym terenie.

A przecież państwo przekazało Kurii 78 zborów poewangelickich. Poza tym na podstawie zezwoleń udzielonych przez władze państwowe Kuria Poznańska wybudowała po wojnie: 8 kościołów, 11 kaplic oraz ponad 70 innych obiektów.

W rezultacie liczba katolickich obiektów sakralnych jest dziś w archidiecezji poznańskiej podobnie jak w całym kraju większa niż przed wojną. W 1939 r. w jej obrębie było 445 kościołów, obecnie jest ich 531. Wzrosła również w tym okresie liczba kaplic z 225 do 236.

Pretekst do jątrzenia?

To prawda, że mimo wzrostu liczby obiektów sakralnych występują jeszcze pewne trudności. W niektórych kościołach jest dość ciasno, w pewnych przypadkach pragnący wziąć udział w nabożeństwie przebywają stosunkowo długą drogę.

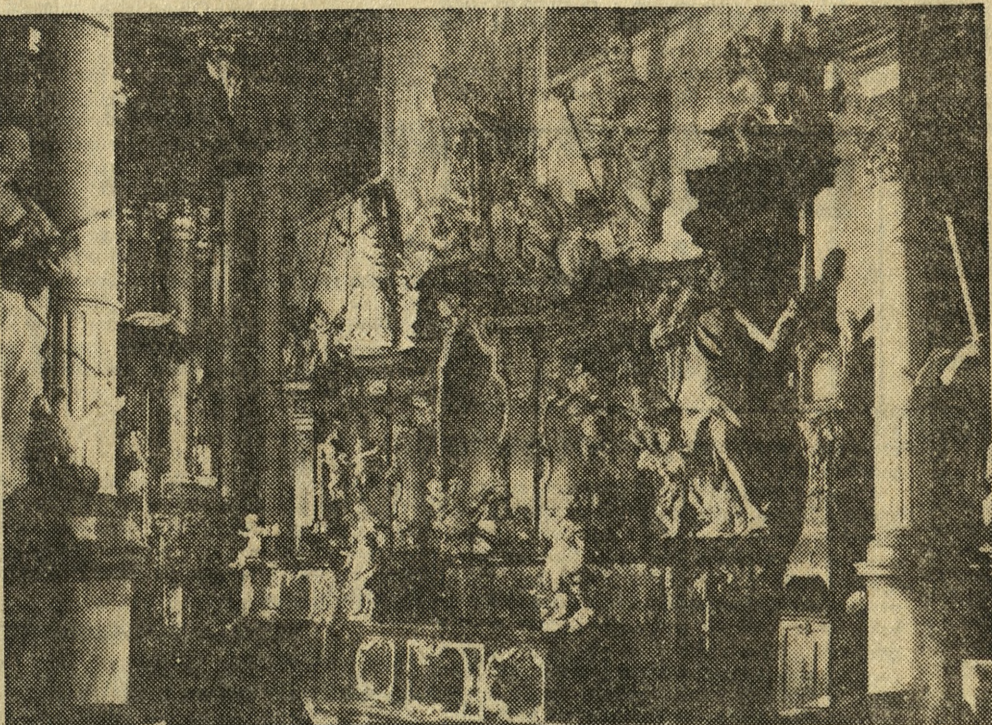
Ciasno jest jednak nie tylko w niektórych kościołach, lecz również w szpitalach, szkołach i mieszkaniach. Jakże długo trzeba czekać na klucze do nowego domu, jak długo chorzy oczekują na łóżko w niektórych szpitalach, jak daleką drogę musi przebywać część dzieci do szkoły! A ile trudności przysparzają dojazdy młodzieży do szkół, co w znacznej mierze spowodowane jest wciąż niedostateczną liczbą internatów!

Ludzie muszą pracować. Banałne to stwierdzenie, ale oznacza ono ogromne sumy i wielką ilość materiałów budowlanych potrzebnych na rozbudowę przemysłu.

Ludzie muszą jeść. A czyż można tę potrzebę zaspokoić bez rozwoju inwestycji na wsi?

Wiele tu jeszcze wymieniać by można zadań, którym społeczeństwo musi sprostać, jeśli chce, aby wszechstronnie zaspokajać rosnące potrzeby obywateli i całego kraju. Nie można natomiast zrobić wszystkiego jednocześnie, bo nas na to nie stać. Istnieje więc problem wyboru, stoimy niejednokrotnie wobec konieczności odmowy. Ogranicza się udzielanie zezwoleń nie tylko na stawianie obiektów sakralnych.

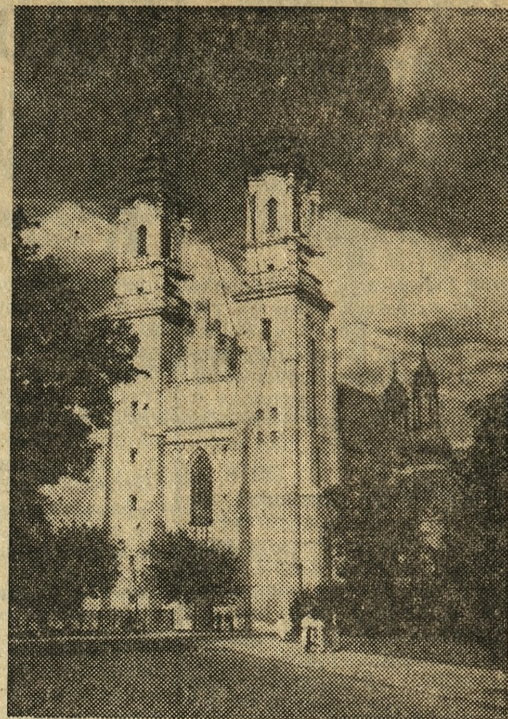
Jakież to dziwne sposoby myślenia sprawia, że w tej sytuacji budownictwo sakralne traktuje się w oderwaniu od innych potrzeb? Zwracano już na to uwagę również w katolickiej prasie:



Zabytkowy kościół OO Benedyktynów w Lubiniu (powiat kościański). Konserwacja ław i wszystkich rzeźb z dwóch stron ołtarza całkowicie wykonano na koszt państwa.



Z lewej Katedra poznańska w 1945 r. Z prawej — ta sama Katedra — jeden z 35 odbudowanych przy pomocy państwa kościołów w archidiecezji poznańskiej.



„Kościół ma służyć Bogu i ludziom, ale także ulega pokusie traktowania instytucji Kościoła jako celu samego w sobie (...) Chcemy rozszerzać Królestwo Boże i podnosić moralnie ludzkość; rzeczą do tego wielce przydatną jest posiadanie pewnych rzeczy jak np. budynków (...) staramy się zatem energicznie rzeczy te osiągnąć i po jakimś czasie stają się one dla nas w praktyce ważniejsze niż Królestwo Boże, zwłaszcza jeśli zdobycie ich przychodzi nam z trudem i wymaga długotrwałych zabiegów”.

(Stefan Wilkanowicz: „Kościół ma służyć Bogu i ludziom, ale także ulega pokusie traktowania instytucji Kościoła jako celu samego w sobie (...) Chcemy rozszerzać Królestwo Boże i podnosić moralnie ludzkość; rzeczą do tego wielce przydatną jest posiadanie pewnych rzeczy jak np. budynków (...) staramy się zatem energicznie rzeczy te osiągnąć i po jakimś czasie stają się one dla nas w praktyce ważniejsze niż Królestwo Boże, zwłaszcza jeśli zdobycie ich przychodzi nam z trudem i wymaga długotrwałych zabiegów”.)

Soborowa deklaracja

Autor komunikatu, by przyciągnąć na swą stronę tych, którzy chcą się modlić, ale pragną też żyć w przyzwoitym mieszkaniu, pracować, jeść, pośmiać, dzieci do niezbyt odległej i nieprzepełnionej szkoły — jako argumentu używa cytatu z soborowej „Deklaracji o wolności religii”:

„Podobnie przysługuje wspólnotom religijnym prawo do tego, by władza cywilna nie prze-

klarację” w całości. Dla tych, którzy jej nie znają przytaczam z niej zdania lepiej chyba odpowiadające sytuacji, o której mowa w komunikacie arcybiskupa poznańskiego:

„Prawo do wolności w dziedzinie religii realizuje się w społeczności ludzkiej, dlatego też korzystanie z niego podlega pewnym określającym je regułom.

Przy korzystaniu z wszelkich rodzajów wolności należy przestrzegać moralnej zasady odpowiedzialności osobistej i społecznej; w realizowaniu swych praw poszczególni ludzie i grupy społeczne mają moralny obowiązek zwracania uwagi na prawa innych i na swoje wobec innych obowiązki i na wspólne dobro wszystkich (...) Poza tym, ponieważ społeczeństwu cywilnemu przysługuje prawo do bronięcia się przeciwko nadużyciom, jakie mogłyby się pojawić pod pretekstem korzystania z wolności religijnej, troska o taką obronę jest szczególnym obowiązkiem władzy cywilnej (...)

Wolność więc religijna winna również służyć i prowadzić do tego, aby ludzie przy spełnianiu swoich obowiązków, bardziej odpowiedzialnie postępowali w życiu społecznym”. (Miesięcznik „Znak” nr 142/1966, str. 383, 384).

Z tekstem tym współbrzmiał wypowiedź papieża Pawła VI z 8 lutego br., w której mowa jest m. in. o tym, że chrześcijanie powinni wykazywać dużą dynamikę w pracy i działalności na rzecz postępu własnej ojczyzny. W kraju naszym ludzie wierzący od dawna już postępują właśnie w ten sposób, o czym świadczą owoce ich pracy. Patriotyczna i obywatelska postawa ogromnej większości katolików w Polsce zdaje egzamin również wtedy, gdy niektórzy duszpasterze pragną sprowadzić ich z szerokiej drogi do zaułków.

Od pewnego czasu można było odnieść wrażenie, że w Kurii Poznańskiej po doświadczeniach ostatnich lat przemysłowo na nowo sprawę stosunków między państwem a Kościołem i że zwyciężyło bardziej rozsądne, a przynajmniej bardziej praktyczne podejście do spraw. Podejście takie leżałoby w interesie ogółu, a może przede wszystkim Kościoła. Z ubolewaniem jednak stwierdzić trzeba, że kolejny krok kierownictwa Kurii nie wskazuje na tego rodzaju tendencje.

LESŁAW TOKARSKI

W Związku Radzieckim wzrasta z roku na rok zainteresowanie Polską Ludową. Jest to w dużej mierze zasługa prasy radzieckiej, której pracownicy wchodziły do skład Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej jako członkowie zbiorowi.

Rok ubiegły zaznaczył się szczególnym nasileniem informacji o Polsce. Poza wiadomościami Agencji TASS wiele pism i periodyków zorganizowało konkursy pod hasłem: „Czy znasz Polskę?” z nagrodą m. Wymienić tu trzeba pisma: „Żurnalista”, „Ekonomiczka”, „Gazeta”, „Sowietskaja Torgowla”, „Turist”, „Dzienniki”, „Sowietskaja Rossija”, „Gorkowskaja Prawda” (Gorki), „Zaria” (Brześć), „Priokskaja Prawda” (Riazan) i polski „Czerwony Sztandar” (Wilno).

Konkursy przeprowadzono albo we własnym zakresie lub w porozumieniu z różnymi polskimi organizacjami.

Nad czym skupiła się największa uwaga organizatorów konkursów? „Turist” dał temat – „Lenin w Polsce”, „Priokskaja Prawda” zainteresowała uczestników konkursu dziejami powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Gazeta KC KPZR „Sowietskaja Rossija” wespół z „Głosem Wielkopolskim” prowadziła konkurs na temat Międzynarodowych Targów Poznańskich. Pobyt Lenina w Polsce oraz biografie wybitnych polskich rewolucjonistów przewijały się przez konkursy innych pism.

Oprócz dzienników i czasopism zorganizowały konkursy we własnym zakresie wśród swoich członków oddziały Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Dużym powodzeniem cieszył się konkurs lotewskiego oddziału tego Towarzystwa, zorganizowany wspólnie z Ryskim Studium Telewizji pt. „Podróż po Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Najwięcej z liczbą konkursów przypada na redakcję wydawanego w Wilnie w języku polskim „Czerwonego Sztandaru”. Konkursy takie organizuje to pismo już od trzech lat i zapowiada dalsze w roku bieżącym.

W konkursach uczestniczyło tysiące przyjaciół Polski. Wielu zwycięzców konkursu odbyło w nagrodę podróż po naszym kraju i zamieściło następne o nim relacje w swoich pismach. W roku bieżącym akcja konkursowa obejmie kolejną republikę radziecką. (h)

Katowicki Ośrodek TV przedstawił w poniedziałek program pt. „Jacy będziemy w roku 2000” – pierwszy w bardzo interesującym zapowiadającym się cyklu „Rok 2000”. Grupa fachowców z prof. dr. Konstantym Grzybowskim na czele w sposób przekonujący i naukowo uargumentowany, a przy tym także frapujący przedstawiła pewne dane liczbowe dotyczące głównie danych demograficznych Polski w roku 2000. Nowy ten cykl jest jakby kontynuacją dotychczasowych „Gawęd o przyszłości” prof. Grzybowskiego, jest ich konsekwentnym rozwinięciem, ich rozszerzeniem, bowiem historykowi przyszli tu z pomocą specjaliści innych dyscyplin nauki.

Wszystkich nas nie od dziś dręczy pytanie, co będzie w przyszłości – za rok, za dziesięć lat, dwadzieścia, trzydzieści... Kiedyś ten głód wiedzy zaspokajali niemal wyłącznie autorzy powieści fantastyczno-naukowych. Dzisiaj, kiedy jako nowa gałąź wiedzy powstała futurologia, literatura fantastyczna przestała już wystarczać w szukaniu odpowiedzi na pytanie, jaka będzie przyszłość. Dzisiaj człowiek chce poznać jutro w oparciu o precyzyjne przewidywania i prognozy oparte o fakty i naukowe argumenty. Wydaje się, że między innymi właśnie dlatego już teraz po pierwszej pozycji cyklu „Rok 2000” bez obawy o ryzyko można stwierdzić, iż temat ten trafia w społeczne zapotrzebowanie, iż będzie cieszył się nie mniejszym powodzeniem niż „Gawędy” prof. Grzybowskiego. I właśnie to jest wystarczającym powodem do wysokiej oceny inicjatywy katowickiej Telewizji. To także nam nawet wybaczmy nie najlepszą reżyserię telewizyjną i niezbyt dobrze ustawione kamery.

Rolę przysłówiowego kamery, poruszającego la winę, odegrała zamieszczona niedawno (26. I br.) w „Głosie” notatka, dotycząca trudnych i nieodpowiednich warunków pracy Okręgowej Poradni dla Dzieci z Wadami Słuchu. Poinformowani przez kierownictwo tejże Poradni odnotowaliśmy m. in. fakt, że ta niewątpliwie pożyteczna placówka nie zatrudnia żadnego lekarza specjalisty, a zatem nie może w pełni wywiązywać się z zadań, do jakich została powołana.

Sprawa okazała się jednak bardziej skomplikowana niż to z pozoru wyglądało. Zainteresowały się nią zarówno wojewódzkie władze służby zdrowia jak i specjaliści laryngologów. W efekcie doszło do konferencji, poświęconej leczeniu dzieci głuchych, zorganizowanej w Zespole Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych. Oprócz pracowników Zespołu, z jego dyrektorem dr. W. Jeszke na czele, udział w konferencji wzięli m. in.: kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN I. Kiliński, kierownik Kliniki Otolaryngologicznej AM i wojewódzki konsultant z zakresu laryngologii prof. dr. A. Zakrzewski, a także przedstawiciel KW PZPR L. Kubiak.

Konferencja ta stała się okazją do skonfrontowania poglądów zainteresowanych tą sprawą czynników oraz do ustalenia, nie w pełni do tej pory sprecyzowanego, wspólnego stanowiska wobec samej Poradni i sposobu leczenia dzieci głuchych w ogóle.

Problem główny tkwi w tym, że wspomniana Poradnia nie jest placówką podlegającą resortowi zdrowia lecz działa przy Delegaturze Polskiego Związku Głuchych. Dlatego – zgodnie z obowiązującymi przepisami – nie ma i nie może mieć etatów lekarskich; dysponuje tylko etatami logopedów i psychologów oraz administracyjnych. Stąd – nie od dzisiaj trwające – kontrowersje pomiędzy twórcami tej placówki, a lekarzami-specjalistami, którzy z racji swej wiedzy zawodowej i doświadczenia dostrzegają niewłaściwe założenia organizacyjne Poradni.

Głuchota – stwierdza prof. Zakrzewski – jest schorzeniem, a więc rozpoznawanie jej, badanie chorego i zalecanie takiego czy innego leczenia należy do kompetencji lekarza-laryngologa lub foniatrii. Obecnie taki pogląd przeważa już na całym świecie, choć przedtem był on również w innych krajach dyskutowany. Uznano za rzecz oczywistą, że dzieckiem głuchym musi się zająć lekarz-specjalista, a właściwie zespół lekarzy specjalistów, albo – dla właściwej i trafnej diagnozy potrzebne jest często nie tylko laryngologiczne ale i okulistyczne, psychiatryczne czy neurologiczne przebadanie pacjenta.

Dlatego najbardziej nawet życzliwy stosunek Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, gwarantujący w efekcie etat czy pół etatu lekarskiego dla niepodległej resortowi Poradni,

sprawy nie rozwiązuje. Poradnia powinna być bowiem – zdaniem specjalistów – kierowana przez lekarza, powinna dysponować zespołem wysoko kwalifikowanych lekarzy różnych specjalności, sprzętem medycznym na odpowiednim poziomie a nawet bazą łóżkową. Psycholog i logopeda są oczywiście również niezbędni ale jedynie jako członkowie całego zespołu, działającego pod kierunkiem lekarza, prowadzącego zajęcia z tymi dziećmi, które lekarz specjalista do nich skierował – dla wykonywania ćwiczeń, badań poziomu inteligencji itd.

Opieka nad dzieckiem głuchym jest sprawą bardzo trudną, wymaga wysokich kwalifikacji zawodowych, precyzyjnej aparatury. Od trafnej diagnozy, od odpowiedniej selekcji zależy bardzo wiele, bowiem wady słuchu a przede wszystkim ich przyczyny są ogromnie zróżnicowane i niemię różnorodnie są sposoby leczenia tych wad. Właściwe zakwalifikowanie dziecka przez krakrą oczywiście możliwości osoby nie będącej specjalistą, zaś mylna diagnoza spowodować może często nieodwracalne zmiany na niekorzyść w schorzeniu dziecka.

Poradnia, działająca z ogromnym przebiegiem wkładem wysiłku jej pracowników, rejestrująca często w odległych wsiach dzieci, które słyszą, namawiająca rodziców do utrzymywania kontaktu i korzystania z porad oraz ćwiczeń – nie mogła niestety bez lekarza udzielić swoim małym podopiecznym pełnej pomocy i opieki. Kierownictwo jej zwracało się wprawdzie z prośbą o wykonywanie pewnych badań do Kliniki Otolaryngologicznej i badania te były wykonywane. Specjaliści z Kliniki zdawali sobie jednak sprawę z tego, że była to pomoc doraźna i niepełna. Ktoś bowiem może zarzucić, że kierowano tu akurat najbardziej potrzebujących pomocy, skoro małych pacjentów nie przysyłał lekarz-specjalista, (a tylko on jest do tego powołany).

Tak więc – chyba na skutek niedostatecznego porozumienia władz centralnych Związku Głuchych oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej – doszło do tego, że cenna inicjatywa i duży wkład pracy wielu zaangażowanych ludzi nie przyniósł takich efektów, jakie mogłyby przynieść. Powołanie do życia Poradni było jednak – na co zwrócił uwagę w dyskusji L. Kubiak – wynikiem pewnej luki w istniejącym systemie ochrony zdrowia ludności. Do strzeżono społeczną potrzebę zajęcia się dziećmi, które słyszą, które nie trafiają do żadnego specjalisty i próbowano temu podołać.

Konkluzją tej konfrontacji poglądów o najważniejszym systemie opieki nad dzieckiem, które słyszą, była propozycja

kierownika Woj. Wydziału Zdrowia dr. I. Kilińskiego, aby do końca marca br. opracować konkretny projekt organizacyjny Poradni dla Dzieci z Wadami Słuchu. Projekt ten przygotować mają dyrektor Zespołu Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych dr W. Jeszke oraz dr A. Prusiewicz z Kliniki Otolaryngologicznej – w porozumieniu z Delegaturą Związku Głuchych. Bazą naukową i materialną dla tej placówki mają być Poradnia Laryngologiczna ZWPS oraz Klinika, których pomieszczenia mogłyby być wykorzystywane w godzinach popołudniowych. Obie te placówki mają już przecież pewien dorobek w tej dziedzinie i na ich doświadczeniach należy się oprzeć.

Wydaje nam się, że nie zrezygnowano by również z dotychczasowych pomieszczeń Poradni, gdzie można by np. prowadzić – stanowiące dziś podstawę a w przyszłości jeden z kierunków rehabilitacji – zajęcia z logopedą czy psychologiem. Mamy nadzieję, że w naszym węższym, wojewódzkim gronie łatwiej się będzie porozumieć niż na tzw. centralnym szczeblu, co pozwoli wreszcie rozstrzygnąć nad dziećmi z wadami słuchu opiekę taką, jakiej potrzebują.

WANDA CHILA



PRAWO
J. Policzekiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek – „Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych”. WP, str. 534, zł 55.
Leszek Lennel – „Podstawy na ukł polityki kryminalnej”. WP, str. 509, zł 69.

TEATR
Zofia i Kazimierz Braunowie – „Teofil Trzciński”. PIW, str. 186, zł 20.
Jerzy Lau – „Teatr artystów Cricot”. WL, str. 222, zł 28.

INNE
Stefan Sekowski – „Moje laboratorium”. PZWS, str. 200, zł 14.
Stefan Kąw – „Mickiewicz w oczach swoich współczesnych”. WL, str. 380, zł 45.
Jerzy Doerffer – „Technologia budowy kadłubów okrętowych”. WM, str. 700, zł 100.
„Biuletyn Głównego Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” XVI. WP, str. 206, zł 16.
Jewgienij Wachtangow – „Pozukiwania” (teorie współczesnego teatru). WAI, str. 150, zł 30.
F. Bernas, J. Mikulska – „Bernas – W matni”. LSW, str. 350, zł 25.
Jerzy Muszyński – „Prawo karne wojskowe państw socjalistycznych”. MON, str. 278, zł 27.

WYDAWNICTWO UAM
Nakładem Wydawnictwa UAM ukazały się ostatnio następujące książki:
„Studia metodologiczne” Nr 3 (zeszyty poświęcone integracji nauk). Str. 150, zł 15.
„Studia historiae oeconomicae” vol. I – 1968, str. 255, zł 60.
„Glottodidactica” vol. II – 1967, str. 192, zł 48.

TELEWIZJA Dzisiaj i jutro

czywiście odpowiada warunkom stawianym publiczności.

Podobny charakter miał program z Poznania pt. „Godne naśladowania” ukazujący rzeczywistość warty ukazania i pochwały gospodarności Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. Co prawda temat był mniej atrakcyjnie podany, obraz chyba wskutek słabego oświetlenia nie zawsze najlepszy, a sam początek trochę niefortunny, ale to wcale nie znaczy, żeby z tego rodzaju pozycji rezygnować. Wręcz przeciwnie, wydaje się że warto pokusić się o jak najatrakcyjniejsze formy dla bądź co bądź trudnej tematyki ekonomicznej, częściej i śmielej wykorzystując do tego celu wóz transmisyjny.

Na rozrywkowym bezrybiu programy z Łodzi są witane z tym większą przyjemnością, że zostały już sobie od dawna dobrą opinię. W sobotę w cyklu „Śpiewki stare, ale jare” mieliśmy okazję wysłuchać piosenek włoskich podanych lekko, dowcipnie, w szybkim tempie, w pomysłowej scenarii. Zasługa to nie tylko reżysera (J. Rzeszewski), ale i wszystkich pozostałych współtwórców a także aktorów.

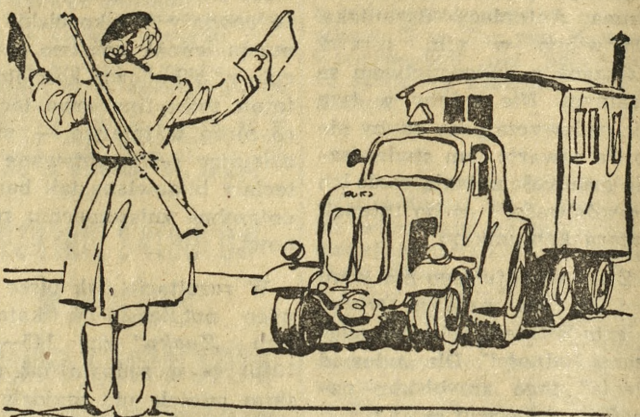
Zimowe Igrzyska Olimpijskie zajmują na szklanych ekranach poczesne miejsce, co chyba nie dziwi nawet ludzi obojętnych wobec sportu. I znów – jak już to nieraz podkreślałem – komentatorzy nie zawsze pełnią swoją rolę tak jakby tego należało się spodziewać. Kiedy w niedzielę komentator powiedział o pechowym złamaniu narty przez Gąsienicę pocieszył nas mniej więcej tak: „Ale za to mamy dobrą, a nawet bardzo dobrą, wręcz rewelacyjną wiadomość...”. Wydawało się, że zdobyliśmy medal co najmniej srebrny. Tymczasem chodziło o to, że Bachleda zdobył w zjeździe miejsce w drugiej dziesiątce. Nie przesadzajmy z tymi „rewelacjami”. Nie lubię też przesady z nadużywaniem żargonu sportowego, który świadczy nie tyle o znajomości sportu ile o niezręczności poprawnej polszczyzny. Jan Ciszewski komentując mecz hokeja między drużynami ZSRR i USA wśród wielu polskich „fachowców” określił powiedzieli, że „Amerykanie uciekają z bieder” i że „Borys Majorow ładnie gra kijem”. Młodzień szkolna, która chciałaby naśladować i przyswoić sobie tego rodzaju zwroty i terminy, lojalnie przestrzegam przed niebezpieczeństwem gola z polszczyzny.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Prawdziwym majstersztykiem były zdjęcia salomu robione z kamery przymocowanej do hełmu operatora zjeżdżającego na nartach tuż za zawodnikiem. Szkoda, że pogoda była nie najlepsza.

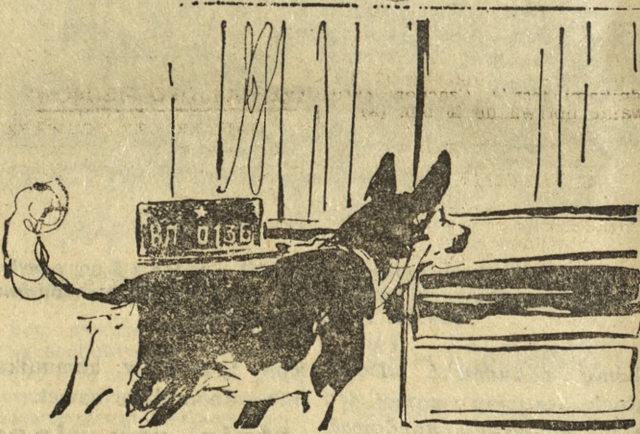


Ciężarówka podwoziła ich do Poznania, a potem pieszo poszli za miasto, by czekać u rozstajnych dróg na następną okazję. Był tu punkt kontrolny, na którym sprawdzono dokumenty, ustalono dalszą trasę powracających na front żołnierzy. Wiedzieli już, że właśnie tutaj muszą się rozstać. Marusi droga wypadła prosto na zachód, a im w prawo, bardziej ku północy. Ogoniok dała Jankowi stary list, który nosiła w kieszeni na piersi, on dał jej pierścionek wypływający misternie z miedzianego paska, który obciął z artyleryjskiego pocisku.



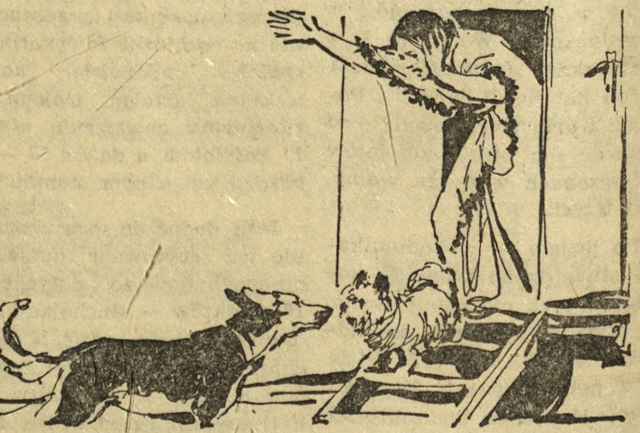
Do skrzyżowania podjeżdżał ogromny, zdobyczny wóz wlokący za sobą wagon z okienkami po bokach, z dymiącą wysoko rurą piecyka. Kierowca nie miał ochoty stanąć. Naciągnął parę razy sygnał, zaczął skręcać w lewo, ale dziewczyna regulująca ruch nie ustąpiła. Szofer wychylił się przez okienko i z wysokości swego wygodnego siedzenia oświadczył uroczyście:

— My z wydziału politycznego Frontu.
— My z rozstajnych dróg — odpowiedziała mu żartem.
— Dokumenty i trasa podróży.



Obiegnęli wóz od tyłu, zastukali do zamkniętych drzwi, ale nikt nie odpowiedział. Forteca była trudna do zdobycia. Można co prawda wleźć na metalowe schodki, uciepić się jakoś, ale to żadna jazda. We trzech jeszcze by się zabrali, ale co począć z psem?

Szarik uważnie oglądał wóz, pokręcił nosem i coś go bardzo zainteresowało. Przysiadł przed drzwiami na tylnych łapach, zaskomlał i szczeknął. Z wewnątrz odpowiedziało mu również szczekanie. Szarik zaczął ujadąć i pies w woze awanturował się także coraz bardziej.



Drzwi wreszcie uchyliły się lekko i ze zdumieniem dostrzegli w nich szczupłą damę, w srebrnej sukni, ubraną jak na bal. Stali wszyscy trzej z szeroko otwartymi ustami, nie mogąc wymówić ni słowa. Koło nóg damy prześcisnął się biały pudel, wystawił ciekawą mordkę i na widok Szarika zaskomlał, zamerdał ogonem, ucieszył się zdecydowanie.

Wileczur zrozumiał to widząc jako zaproszenie, bo jednym sussem znalazł się w środku wozu. Kobieta odskoczyła na bok i wznosząc ku górze ręce, zawołała:

— Na pomoc! Zabierzcie tego zbroja, on moją Kroszkę zagryzie!

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 „Świętoszek”; OPE-
RA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPE-
RETKA — g. 19 „Mam'zelle Ni-
tousse”; MARCINEK — g. 11 „Te-
atrzyk Jeana”; g. 17 „O Kasi, co
gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Na
los szczęścia Baltazarze” (franc. 18
l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Wycieczka w nieznane”
(pol. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Prawda przeciw
prawdzie” (USA 16 l.); CZTER-
NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Ostatni Mohikanin” (NRF
11 l.); GONG — g. 15.30,
18.15, 21 „Grek Zorba” (USA
16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17,
19.30 „Quentin Durward” (USA 11
l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18 „Rodan — ptak śmierci” (jap.
14 l.); g. 20.15 DKF „Kleks” (seans
zamkn.); HUTNIK — nieczynne;
KOSMOS — g. 17, 19.30 „O tych pa-
niach” (szwedz. 16 l.); MALTA —
g. 16, 18, 20 „W martwej petli”
(radz. 14 l.); MINIATURKA — g.
15.30, 17.30, 19.30 „Bumerang” (pol.
14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Kto chce zabić Jessa?”
(czeski 14 l.); OSIEDLE — g. 18, 20
(czeski 14 l.); PANCER-
NIK — g. 17.30, 20 „Cztery pan-
cerni i pies” (pol. 7 l.); PAŁA-
CO — g. 15, 17.30, 20 „Na pomoc”
(ang. 11 l.); PRZYJAŹN — nieczyn-
ne; RIALTO — g. 10, 12.15, 14.45
„Walec przeciw rzymskim legio-
nom” (rum.-franc. 14 l.); g. 17, 20
„Dziela Navarony” (ang. 14 l.);
RUSALKI (Szwarcz) — nieczyn-
ne; SCALA — g. 16, 18 „Siedem
narzeczonych dla siedmiu braci”
(USA 14 l.); g. 20 „Czarny dzień w
Black Rock” (USA 16 l.); TECZA —
g. 17.30, 19.30 „Gdzie jest gene-
ral” (pol. 12 l.); WARTA — g. 10,
12.30, 15, 17.30 „Monsieur” (franc.
14 l.); g. 20 DKF (seans zamkn.);
WCSAOWICZ (Puszczyk) — g.
17, 19.15 „Organy” (czeski 16 l.);
WILGA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Amerykańska żona” (włosko-
franc. 16 l.); WRZOS (Lubon)
— nieczynne; WRZOS (Mosina) — g.
16.30, 19.30 „Wielki wyścig” (USA
11 l.); FOTOFILASTIKON — g. 12-
21 „Rzym współczesny”.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-17.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólkach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wo-
dna 27) — „Krzemionki Opatow-
skie” — g. 13-19.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo hiszpańskie w zbiorach pol-
skich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39)
— „Fis moll op. 14” — fotografie
J. Unierzyckiego — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — II wy-
stawa indywidualna W. Ruta —
g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — „Ludowa grafika wiet-
namskiej” — g. 12-20 (do 20 bm.).

Hoł główny PK — „XV Przegląd
Nowości Wydawniczych Miesiąca”
— g. 10-18 (do 19 bm.).

BWA (Arsenal — St. Rynek) —
Rysunki A. Jeziorowskiego (Po-
znań) i Malarstwo J. Góry (Sopot)
— g. 10-18 (do 5. III.).

WOIT (St. Rynek 10) — „Zimo-
wy krajobraz Wielkopolski” w
fotografii J. Korpala — g. 9-19
(do 20 bm.).

DZURV

Wojskowy Szpital Rejonowy
(ul. Grunwaldzka, tel. 656-52 i
618-16) — chirurgia, interna, oku-
listyka.

Wojew. Szpital Dziecięcy (ul.
św. Józefa 8/9 — tel. 536-21) —
chw. dzieci, do lat 14.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) — wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 666-66; porady lekar-
skie tel. 637-35; podstacje: ul. Kór-
nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 —
(cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20
— czynne internistyczne — całą
dobę, pediatryczne — g. 15-23,
stomatologiczne — g. 18-7, chi-
rurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel.
707-19; cała doba, chirurgiczne
II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 —
cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul.
Kościuski 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba); Główna 53.
Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414,
od 8-21 (w nocny nagłe wypadki).

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
14 II 1968 Nr 38 (7464)

Handlowe obowiązki i realia

Przed XXIV sesją Rady Narodowej Poznania

Niewatpliwe są w ostatnich kilku latach osiągnięcia po-
znańskiego handlu i gastronomii. Stały rozwój sieci
sklepów i placówek gastronomicznych, modernizacja sklepów
i wprowadzanie nowych form sprzedaży, pewna poprawa
zaopatrzenia w niektóre artykuły — oto tylko część dobrych
stron handlowego zaplecza miasta. Niestety — nadal jesz-
cze sukcesy dalekie są od ideału i dlatego wiele jeszcze
miejsc poświęcamy sprawom braków i niedomagań w han-
dlu czy gastronomii. Temu też tematowi, łącznie z omówie-
niem zadań na rok obecny, będzie poświęcona najbliższa se-
sję Rady Narodowej, której obrady rozpoczyna się w piątek,
16 bm. o godz. 16, w sali przy pl. Kolegiackim. Inny punkt
porządku obrad dotyczyć będzie zadań Wydziału Przemysłu
i Zjednoczenia Poznańskich Przedsiębiorstw Państwowego
Przemysłu Terenowego na ten rok.

Wróćmy jednak do spraw
handlu. Wiadomo, że w tej
dziedzinie stale wstępują po-
trzeby ludności nie są w pełni
zaspokajane. Kłopotów ma tu-
tąj handel miejski wiele. Wy-
liczmy te najistotniejsze: zbyt
małe i ciasne sklepy, niedosta-
teczna jeszcze podaż asorty-
mentów towarów (choć niejed-
nokrotnie znajdują się one w
magazynach czy u producen-
ta), niewłaściwa organizacja
pracy w poszczególnych przed-
siębiorstwach handlowych i
podległych im jednostkach,
słabe — jak na ogólne potrze-
by — środki inwestycyjne, wa-
dlawe jeszcze zaopatrywanie
miasta w artykuły przemysło-
we rozdzielane i kierowane
centralnie (co dotyczy m. in.
niektórych artykułów spoży-
wczych, materiałów budowl-
nych czy nawet obuwia, odzie-
ży i tkanin), nieterminowe
przekazywanie handlowi i ga-

stronomii lokali z nowego bu-
downictwa oraz liczne jeszcze
słabości kadr pracowniczych,
zwłaszcza w sklepach detalicz-
nych.

Tudno w tym miejscu podawać
przykłady na poszczególne niedo-
maganie. A o przecież znamy je z
codziennych doświadczeń.
Zjednoczenie Poznańskich Przed-
siębiorstw Handlowych wykazuje
w swoim sprawozdaniu na sesję,
że np. na 458 inwentur kontrol-
nych w sklepach z artykułami
przemysłowymi zaoszczędzono 5 600
godzin dzięki skróceniu czasu spi-
sów, że sklepy MIHM w ogóle nie
są zamknięte na okres inwentury.
Osiągnięcie to znaczne, ale nadal
jeszcze notujemy zbyt wiele przy-
padków zamykania placówek han-
dlowych na bardzo długi okres.
Gorsza plaga, to zamykanie skle-
pów z racji przyjmowania towa-
rów. Te praktyki stosują nawet
placówki wieloosobowe, posiadają-
ce np. osobne wejście przez zaple-
cze, co przecież ułatwia przybie-
cie towaru bez konieczności angażo-
wania do tej czynności całego perso-
nelu.

Inny grzech, również często spo-
tykany, to niegrzeczna, niefachowa
i zdawkowa obsługa, traktują-
ca klienta jako zło konieczne. Wi-
doczne oznaki poprawy, niestety,
nie rozgłaszają reszty sprzedaw-
ców, którzy nie nauczyli się jesz-
cze należytej obsługi kupujących.

Jak wynika z materiałów
przygotowanych na piątkową
sesję przez Wydział Handlu
Prezydium RN, w tym roku
przedsiębiorstwa handlowe na-
dal czynić będą wysiłki nie
tylko w kierunku poprawy za-
opatrzenia sklepów, ale także
dla likwidacji uchybień noto-
wanych na każdym niemal kro-
ku. Mamy prawo sądzić, że ra-
da powołała uchwały, które
zobowiązuje Wydział Handlu i
przedsiębiorstwa do ścisłego
przestrzegania wytycznych i
nakreślonego planu działania.
Do takiej uchwali skłaniać
mogą pewne elementy zadań
na ten rok.

Oto tylko niektóre wskazania
Wydziału Handlu. Przede wszyst-

kim powinna obowiązywać zasada
przestrzegania obowiązujących go-
dzin handlu. Dowolność otwiera-
nia i zamykania placówek należy
całkowicie wyeliminować. Przed-
siębiorstwa muszą sobie zapewnić
dopływ do tzw. operatywnych asor-
tów ze szkół zawodowych. Za-
opatrzenie sklepów w możliwe pe-
ten asortyment towarów należy za-
pewnić przez zakupy z innych źró-
deł, np. bezpośrednio z fabryk
przemysłu kluczowego czy zakia-
dów drobnej wytwórczości. Dla
wyeliminowania nadmiernych re-
klamacji trzeba usprawnić i roz-
szerzyć zakres jakościowego odbi-
ru towarów. Niemniej sklepy i
przedsiębiorstwa powinny zmie-
rzać do przyspieszania trybu za-
łatwiania reklamacji. Szereg za-
dań wzięt na swoje konto Wydział
Handlu, który m. in. zobowiąza-
ny jest do pilnowania: należytego
rozmięszczenia sklepów, rozwoju
sieci na peryferyach i w dzielni-
cach rozwijających się, oraz postę-
pu modernizacji placówek handlo-
wych i gastronomicznych.

Handel jest tą dziedziną,
z którą każdy mieszkaniec sty-
ka się najczęściej, nieraz pa-
roksotnie w ciągu dnia. Z tej
racji bardziej odczuwalne są tu
wszelkie uchybienia i błędy.
Rzecz w tym, by likwidowa-
wać je szybciej i skuteczniej.
Tylko tą drogą można poznań-
ski handel zbliżyć do ideału.
Ze wiele spraw potrafimy za-
łatwiać należycie i w tej dzie-
dzinie — świadczą o tym liczne
już nagrody i pochwały uzy-
skane przez niektóre przed-
siębiorstwa. Tych pochwał mo-
że być na pewno więcej. (c)

Poradnia dla przyszłych studentów PWSSP

Państwowa Wyższa Szkoła
Sztuk Plastycznych w Pozna-
niu zorganizowała Poradnię
Artystyczną dla kandydatów
na studia w tej uczelni. Po-
radnia udziela konsultacji z
dziedziny rysunku, malarstwa
i rzeźby w dniach: 19 lutego,
11 i 25 marca, 8 i 22 kwietnia
oraz 6 i 20 maja o godz. 17
do 20 w sali nr 104 I p.

Kandydaci winni dokonać
zapisu do poradni w Sekre-
tariacie Dziekanatów. (na)

„Głos naszych młodych”

„Kłopotliwa zmiana decy-
zji” — to tytuł notatki „Gło-
su” z 28 grudnia ub. roku.
Wskazaliśmy w niej, jakie
kłopoty ma Szkoła nr 20 przy
ul. Antoniego i wyrażiliśmy
zdziwienie z powodu przesunię-
cia o rok budowy nowego
budynku dla tej placówki. Oto
co w powyższej sprawie wy-
jaśniła nam Miejska Komisja
Planowania Gospodarczego:
„Trudne warunki pracy Szkoły
Podstawowej nr 20 przy ul. An-
toniego były i są znane Prezy-
dium Rady Narodowej Poznania
co spowodowało, że w bieżącym
planie budownictwa szkolnego na

gram dla dzieci „Czyje to ślady”:
17.30 — Telekam; 17.40 — „Dzi-
elnia czy miasto”; 18 — Jedziemy
na łów; 18.15 — Sylwetti kompo-
zytorów; 18.45 — Wszelchnia TV
— „Moralność mieszczańska”; 19.20
— Dobranoc i dziennik; 20.55 —
„Fabiaraż na emeryturze” film z
serii Sherlock Holmes; 21.50 —
Transmisja z Grenoble — jazda fi-
gurów parami; 22.20 — Magazyn
„Światowid”; 22.35 — Dziennik; 23
— Kronika olimpijska; 23.05 Pro-
gram na jutro, 23.35 — Politechni-
ka TV (powt.).

CZWARTEK: 9.55-10.25 — Histo-
ria dla kl. VIII — „O godność i
chleb”; 11.55-12.25 — Język polski
— kl. XI „Staff — Lesmian — Tu-
wim”; 12.35 — Politechnika TV
Wytrzymałość materiałów II rok.
„Pojęcia i zależności podstawo-
we”; 16.15 — Politechnika TV —
Wytrzymałość materiałów II rok.
„Badania materiałów na rozciąg-
nie i ściskanie”; 16.45 — Zimowe
Igrzyska Olimpijskie — Kronika
Olimpijska; 16.55 — Wiadomości;
17 — Dla młodych widzów — „E-
kran z bratkiem” — w progra-
mie: „Karta postępowania koleżeń-
skiego” i „Znaczek z lalkonki-
kiem”; 17.30 — Twoja ulica; 17.50
— Zimowe Igrzyska Olimpijskie w
Grenoble — mecz hokejowy Szwecja
— Kanada (Grenoble); 18.30 —
„Holigon” — Wiadomości Przegląd
TV; 18.55 — „Wielkie balety” —
program muzyczny. Wykonawcy:
B. Bittnerówna, A. Boniszko, O.
Sawicki, W. Gruch i St. Szymo-
ński; 19.30 — Dobranoc i dziennik;
20.15 — W Lwale nie się sta-
ło” — film z serii „Alfred Hitch-
cock przedstawia”; 21.05 — Rozno-
wy o książkach; 21.20 — Dziennik;
21.40 — Zimowe Igrzyska Olimpij-
skie w Grenoble — mecz hokejo-
wy Związek Radziecki — Czecho-
słowacja III terna (Grenoble); 22.15
— Zimowe Igrzyska Olimpijskie w
Grenoble — Kronika Olimpijska;
22.30 — Zimowe Igrzyska Olimpij-
skie w Grenoble — mecz hokejo-
wy Związek Radziecki — Czecho-
słowacja III terna (Grenoble); 23.05
— Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w
programie.

Ocena wildeckich komitetów blokowych 27 listów pochwalnych dla aktywistów pracy społecznej

W Prezydium DRN Wilda odbyło się w poniedziałek spo-
kanie członków Prezydium z przewodniczącymi ko-
mitetów blokowych. Podsumowano na nim działalność
komitetów w roku ubiegłym i przedstawiono plany pracy na
rok bieżący. Wręczono też 27 listów pochwalnych najbar-
dziej wyróżniającym się w pracy społecznej aktywistom.

Oceniając ubiegły rok stwier-
dzono, że umocniła się rola
samorządu mieszkańców, a ko-
mitety blokowe stały się praw-
dziwymi współgospodarzami te-
renu w pomnażaniu majątku
narodowego i w kontaktach
z administracją budynków
mieszkalnych. Często decydo-
wały one o kolejności remon-
tu, rozpatrzyły 826 spraw spor-
nych między mieszkańcami,
włączyły się do ochrony obiek-
tów zwalczając chuligaństwo
(przy 5 komitetach założono
placówki ORMO).

Nowa wystawa w Muzeum Archeologicznym

Z dniem 15 bm. zostanie
zamknięta ekspozycja w Mu-
zeum Archeologicznym nie-
zwyczajnie interesująca wy-
stawa pt. „Krzemion-
ki Opatowskie” w fotografii
D. Kostkowskiego. Jest to
cykl fotografii ilustrują-
cych ciekawe odkrycie arche-
ologiczne — kopalnię krze-
mienienia sprzed 4000 lat pne.

21 bm. zostanie udostęp-
niona publiczności nowa wysta-
wa. Tym razem będzie to
współczesna twórczość arty-
styczna sięgająca do tematy-
ki archeologicznej i to bardzo
odległej, bo aż sprzed 15000
lat pne, natomiast do ma-
larstwa paleolitycznego.

Poznańska artystka — pla-
styka Maria Chudoba-Wiś-
niewska zaprezentuje na wy-
stawie kilkadziesiąt obrazów i
rysunków nawiązujących te-
matycznie do tego najciekaw-
szego okresu malarstwa pre-
historycznego, zachowanego do
dziś w grotach Hiszpanii i
Francji. Otwarcie wystawy na
stąpi 21 bm. o godz. 12. (na)

Nie z winy MKPG

lata 1966-1970 przewidziano bu-
dowę nowego obiektu dla tej
szkoły. Zgodnie z notatką „Gło-
su” budowa przewidziana była
na rok 1968 z terminem oddania
obiektu do użytku w 1969 r. z lo-
kalizacją przy ul. Fortecznej. W
okresie przygotowania dokumen-
tacji technicznej na lokalizację
szkoły przy ul. Fortecznej nie
wyrażała zgody Stacja Sanitar-
no-Epidemiologiczna z uwagi na
zbyt bliskie sąsiedztwo Zakładów
„Alco”. W tej sytuacji prace
przygotowawcze zostały wstrzy-
mane. Nową lokalizację uzyska-
no przy ul. Książęcej. Zmiana ta
wymagała jednak podjęcia prac
przygotowawczych od podstaw,
co uniemożliwiło uzyskanie kom-
pleksowej dokumentacji do pa-
dziernika 1967 r. Fakt ten spo-
wodował przesunięcie terminu
realizacji zamierzenia na 1969
rok.

Investycja nie została więc
przeznaczona decyzją Miejskiej
Komisji Planowania Gospodarcze-
go z powodu niedostrzeżenia po-
trzeb tego rejonu szkolnego, lecz
z przyczyn obiektywnych”.

mgr Antoni Przeszalski
przewodniczący MKPG

INFORMUJEMY

Koncert Chóru Stuligrosza urza-
dza Zarząd Koła TPD przy Sa-
dzie dla Nieletnich. Impreza od-
będzie się 19 bm. o godz. 19.30 w
sali UAM. Dochód z koncertu prze-
znacza organizatorzy na pomoc
dla sierot i cele TPD. Przedprze-
daje biletów codziennie w godz.
9-14 (w sobotę 8-13) w Zarządzie
Koła, al. Marcinkowskiego 32 pok.
15.

Uroczysta wieczornica z okazji
rocznicy wyzwolenia obozu w O-
święcimiu przez Armie Radziecką
urządza Zarząd Okręgu ZBoWiD.
Wieczornica odbędzie się dzisiaj,
o godz. 18 w sali Domu Kultury
ZZK, ul. Marchlewskiego 130/140.
Organizatorzy zapraszają wszyst-
kich b. więźniów Oświęcimia i in-
nych obywateli.

„Powstanie i działalność PPR w
latach okupacji hitlerowskiej” —
tytuł prelekcji W. Banasiewi-
cza, dzisiaj, o godz. 18.40, w sali
Uniwersytetu Robotniczego ZMS,
ul. Nowowiejskiego 29.

Wspomnieniami z okresu walk o
Poznań podzieli się ze słuchaczami
płk Z. Bulzacki dzisiaj, o godz.
18.30, w Domu Kultury Drukarza,
ul. Inżynierska 10.

Na prelekcję pt. „Od Lizbony
do Istanbulu”, red. T. Jankowski-
go, zaprasza Klub Turysty PTTK
dzisiaj, o godz. 19, do Domu Tury-
sty, St. Rynek 90.

Otwarcie wystawy Sing Hardeva
(Indie) nastąpi w galerii Klubu
„Od nowa” dzisiaj, o godz. 20.
Na spotkanie autorskie R. Kry-
nickiego zaprasza dzisiaj, o godz.
20, Klub „Nurt”, Winogrody, ul.
Dożynkowa 9.

Pomnożyła się też na Wil-
dzie liczba placów gier i za-
baw, chodników, zieleni i
świećlic. Wszystkie te prace
wykonano w czynie społecz-
nym. Ogólna ich wartość wy-
nosi ponad 4 mln. zł.

Na bieżący rok przewiduje się
dalsze umocnienie roli samo-
rządów mieszkańców. W tym
celu planuje się przeszkolenie
członków komitetów bloko-
wych i domowych o prawach
i obowiązkach. Rok 1968 jest
ostatnim rokiem kadencji rad
narodowych. W jesienno-zimo-
wej akcji sprawozdawczo-wy-
borczej programu FJN komi-
tety blokowe wezmą aktywny
udział. W centrum uwagi znaj-
dzie się troska o dalszy roz-
wój osiedli peryferyjnych oraz
przygotowania do „ekspery-
mentu debieckiego”. Polega-
ć on będzie na zwiększonej roli
organów komitetów bloko-
wych. Od stycznia 1969 r. ko-
mitety blokowe decydować be-
dą w większej niż dotąd mie-
rze o zarządzaniu budynkami
mieszkalnymi, kolejności re-
montów, zatwierdzać będą pla-
ny ekonomiczne itp. (g)

Czwartek Literacki

„W kręgu pisarzy czeskich
i słowackich” — to tytuł pre-
lekcji, którą wygłosi na
„Czwartku Literackim 15 bm.,
o godz. 19, w Pałacu Działyń-
skich, Jerzy Pleśniarowicz, po-
eta i tłumacz literatury czes-
kiej i rosyjskiej, prezes Rze-
szowskiego Oddziału ZLP. (na)

Wczoraj Nisiali do nas...

▲ ...K. Szepietowski z Ostro-
wa, zwracając uwagę na wyposa-
żenie świetlic dla podróżnych na
Dworcu Głównym w Poznaniu.
Metalowe nożki foteli i stolików
zrzuciła prężnie rzucać uszy.
Podobne stoliki i foteliki nieopa-
trzone w ochroniance na także
wiele poznańskich barów mlecz-
nych.

▲ ...Harczerze 70 drużyny przy
Szkołę Podstawowej nr 70, dzie-
kując kierownikowi, rodzicom i
swej opiekunce za pomoc w zorga-
nizowaniu baliku dla dzieci z Po-
gotowia Opiekunczego przy ul.
Wojska Polskiego 53.

▲ ...Krystyna Sroka, dziękując
w imieniu kupujących ekspedient
kom sklepu „Sorento” przy ul.
Głogowskiej za uśmiech, uprzej-
mość i grzeczność.

▲ ...Z. B. z Osiedla Szczepana
(Debiec), prosząc w imieniu wszy-
stkich mieszkańców Osiedla o bud-
kę telefoniczną, pawilon owoc-
wo-warzywny i o kiosk drogie-
ryjny.

▲ ...Piotr Bzyl, który od 28. 10
1967 r. czeka na naprawę magneto-
fonu BG-23, a punkt usługowy
ZURIT-u przy ul. Armii Czerw-
nej (obecnie przy Sienkiewicza)
podaje ciągle nowe terminy od-
bioru.

...i odpowiedź nam...

▲ ...Prezydium MRN w Puszczy-
kowie i ZOZ, wyjaśniając że
Posterunek Energetyczny w Mosi-
nie dokonał przeglądu i uzupełnie-
nie lamp ulicznych w Puszczyko-
wie.

▲ ...Poznańskie Zakłady Ga-
stronomiczne, przekazując nasze
go Czytelnika za przykrość, jakie
spotyka go w barze „Podbielna”,
informując równocześnie, że win-
nych ukarano. (js)

odpowiadamy

„Lekarze Akademii Medycznej”
— list dotyczy publikacji nie w na-
szym dzienniku, a poza tym jest
anonimowy...

„2 M” — Takiej szkoły, o któ-
rą Pan pyta nie ma ani w Po-
znaniu ani w województwie. Ra-
dzimy zapisać się na Kursy Przy-
gotowawcze na Wyższe Uczelnie
przy Uniwersytecie Robotniczym
ZMS, ul. Nowowiejskiego 29, pok.
34. (3)

Stefan K. — Interweniował Pan
u właściwych władz. Teraz na-
leży czekać na odpowiedź.

Marek Krawczyk — Pisze i mó-
wi się „w województwie poznań-
skim”. (143)

Kwiryna Drętkiewicz. — Najle-
piej zgłosić się do Kuratorium
Okręgu Stalingradzkiej 18. Tam
otrzymasz wyczerpujące dane
gdzie dalej się uczyć.